

Józef Chałasiński

Historia i socjologia

Przegląd Socjologiczny / Sociological Review 17/2, 142

1963

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HISTORIA I SOCJOLOGIA

W poprzednim tomie „Przeglądu Socjologicznego” (XVI, 1962, z. 2) ukazały się trzy recenzje (J. Chałasiński, J. Szczepański, T. Szczurkiewicz) z pracy habilitacyjnej dra Andrzeja Zajączkowskiego *Główne elementy kultury szlacheckiej w Polsce i inteligencja polska*. Redakcja „Przeglądu”, publikując te recenzje, chciała na konkretnym przykładzie pokazać przebieg habilitacji, która w dzisiejszej organizacji nauki w Polsce prowadzi do uzyskania najwyższego stopnia naukowego, jakim jest stopień docenta. Było to tym bardziej uzasadnione, że w samym świecie nauki nie ma jednoznacznego rozumienia funkcji i kryteriów docentury.

Uczyniliśmy to z okazji pracy habilitacyjnej dra Zajączkowskiego. Wybór okazał się bardzo trafny; praca habilitacyjna rzadko wywołuje takie ożywienie dyskusyjne. Dr Juliusz Bardach, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, w artykule *O ujęciu socjologicznym struktury społecznej i ideologii szlachty polskiej* („Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. XV, 1963, z. 2) pisze o badaniach socjologicznych opartych na materiale historycznym: „A. Zajączkowski dał przedsmak tego, że badania takie mogą być płodne, ożywił umysły, a budząc sprzeciwy zachęcił do dyskusji. I na tym, sądzę, polega — przy wszystkich brakach — jego niewątpliwa zasługa”. Jako historyk prof. Bardach wysunął w swej recenzji sporo pretensji pod adresem pracy dra Zajączkowskiego. Autor pracy nie miał jeszcze możliwości odpowiedzieć polemistom. Artykuł prof. Bardacha nie ogranicza się wszakże do oceny pracy dra Zajączkowskiego. Praca dra Zajączkowskiego dała prof. Bardachowi okazję do podjęcia ogólnego tematu stosunku socjologii i historii. Według prof. Bardacha „można też sugerować pogląd, że w nauce opierającej się na założeniach socjologii marksistowskiej w gruncie rzeczy nie ma różnic w metodach badań historyka i socjologa, gdy przedmiotem jego badania jest przeszłość, nie ma też różnicy w przedmiocie badań”. Dyskusja trwa.

Dyskusja obejmuje również historię i socjologię docentury i profesury. Ich ustawienie i sens zmienia się wraz ze zmianą struktury i organizacji nauki. W socjologii polskiej — czy tylko w socjologii — przed wojną były szkoły: Krzywicki, Czarnowski, Bystron, teraz są wyspecjalizowane zakłady badawcze, nie ma szkół.

Problem nie sprowadza się do wzajemnych stosunków w obrębie bliźniaczej pary historii i socjologii, ich rozchodzenia się i powrotnych spotkań. W grę wchodzi raczej trojczka lub czworaczka, gdyż nie tylko rzemiosło naukowe historyczne i socjologiczne, lecz także wyobraźnia historyczna i socjologiczna, „intuicja historyczna”, nad którą tyle dyskutowano na początku naszego stulecia, a więc sztuka i literatura. Ewolucja jest interesująca: od Panoramy raclawickiej i innych panoram obydwóch Kossaków, Sienkiewicza i Kraszewskiego, do kina panoramicznego i „Panoramy socjologii empirycznej” („Kultura”, 1 grudnia 1963).

Józef Chałasiński